

AUTOR: Fiodor Dostojewski
DATA WYDANIA: napisana w 1866 i w tym samym roku opublikowana w odcinkach w czasopiśmie "Russkij Wiestnik". W formie książkowej ukazała się w 1867, a w Polsce wydano ją po raz pierwszy w latach 1887–1888
CZAS AKCJI: Wydarzenia rozgrywają się w lipcu 1865 (datę roczną określił sam autor w liście pisanym jesienią 1865 roku do wydawcy pisma "Russkij Wiestnik" Michała Katkowa, proponując mu wydrukowanie powieści) i trwają 14 dni.

MIEJSCE AKCJI: Petersburg – ówczesna stolica Imperium Rosyjskiego.

BOHATEROWIE: **Rodion Romanowicz Raskolnikow** – główny bohater, postać złożona, musi przerwać studia z powodu problemów finansowych, morduje Alonę Iwanowną i jej siostrę; **Porfiry Pietrowicz** – sędzia śledczy, doskonały psycholog; domyśla się, że to Rodion jest mordercą; **Awdotia Romanowna Raskolnikow (Dunia)** – siostra Raskolnikowa; zaręczona z Łużynem; wpadła w oko Swidrygajłowowi; finalnie wychodzi za Razumichina; **Pulcheria Aleksandrowna Raskolnikow** – matka Rodiona i Duni; **Alona Iwanowna** – lichwiarka, pożyczka pieniądze na procent, ginie z rąk Rodiona Raskolnikowa; **Lizawietia Iwanowna** – młodsza, przyrodnia siostra lichwiarki Alony Iwanownej; przypadkowo jest świadkiem morderstwa siostry; również ginie z rąk Rodiona Raskolnikowa; **Dymitr Prokopowicz Razumichin** – oddany przyjaciel Raskolnikowa, opiekuje się nim w chorobie; finalnie żeni się z Dunią Raskolnikow; **Sonia Marmieladow** – córka Marmieladowa (z pierwszego małżeństwa), prostytutka; dzięki niej Raskolnikow odzyskuje swoje człowieczeństwo; Katarzyna jest jego macochą; **Siemion Zacharowicz Marmieladow** – ubogi były radca; alkoholik; mąż Katarzyny; ojciec Sonii; ginie pod kołami wozu; **Katarzyna Iwanowna Marmieladow** – druga żona Marmieladowa; ciężko chora na gruźlicę; matka trójki dzieci; macocha dla Sonii; po śmierci męża zaczyna żebrzeć na ulicy; gdy umiera, dzieci trafiają do sierocińca, za który płaci Swidrygajłow; **Arcadiusz Swidrygajłow** – siedział w więzieniu za długi; wdowiec po Marfie; człowiek zepsuty, kobieciarz i gwałcień; zalecał się do Duni Raskolnikow; pod koniec życia próbował pieniędzmi naprawić uczynić coś dobrego;

popelnia samobójstwo; **Marfa Pietrowna** – żona Swidrygajłowa; wyciąga go z więzienia; umiera w niewyjaśnionych okolicznościach – istnieje podejrzenie, że jej mąż przyczynił się do jej śmierci; **Piotr Pietrowicz Łużyn** – adorator Duni; człowiek zamożny; **Zosimow** – lekarz, kolega Razumichina; dogląda Rodiona, gdy ten leży w chorobie; **Andrzej Siemionowicz Lebiezattnikow** – współlokator Łużyna; jest świadkiem jak Łużyn podrzuca Sonii sturublowy banknot; **Anastazja** – kucharka i pokojówka w kamienicy, gdzie mieszkał Rodion; dokarmiła Rodiona i opiekowała się nim w chorobie

KOMPOZYCJA: Utwór jest podzielony na 6 części i epilog.

STRESZCZENIE W PIGUŁCE: Książka opowiada o perypetiach Rodiona Romanowicza Raskolnikowa, 23-letniego byłego studenta prawa. Rodia był półsierotą, miał jednak kochającą rodzinę. Jego matka Pulcheria Aleksandrowna i siostra Awdotia Romanowna, zwana Dunią, darzyły go głębokim uczuciem, wspierały finansowo i martwiły jego ciężką sytuacją. Siostra do tego stopnia pragnęła poświęcić się dla brata, że zamierzała wyjść za mąż za Piotra Pietrowicza Łużyna, człowieka który zapewniłby spokój materialny rodzinie, a Rodionowi ułatwił praktykę prawniczą. Bohater, zbuntowany przeciw porządkowi świata, popelnia morderstwo na starej lichwiarce. Zgodnie ze swoją ideologią, którą wcześniej publikuje na łamach prasy, jako jednostka wybitna ma prawo zabijać, gdyż geniusz usprawiedliwia wszystkie zbrodnie dokonane na "zwykłych" ludziach, których Raskolnikow nazywa "wszami". Morderstwo to ma być dla niego swoistym sprawdzianem jego odwagi i determinacji. Inną, mniej ważną pobudką była trudna sytuacja materialna Raskolnikowa, który potrzebował pieniędzy na kontynuację studiów.

Zbrodni dokonuje uderzając w jej głowę siekierą, uprzednio odpiwszy jej czujność. W trakcie dokonywania zbrodni, zmuszony jest zabić również siostrę lichwiarki Lizawietę. Szczęśliwym trafem, udaje mu się zbiec z miejsca zbrodni, nie będąc zauważonym. Zabiera z mieszkania lichwiarki jedynie trochę pieniędzy i kilka przedmiotów, z przerażenia swym czynem traci zdolność racjonalnego myślenia i pozostawia nietknięte pudełko z dużą ilością gotówki. Czując obrzydzenie do ukradzionych przedmiotów i obawiając się odkrycia jego zbrodni, ukrywa łup pod kamieniem w jednej z pobliskich bram. Zbrodnia

doprowadza go do samouderzenia myślami o zbliżającej się karze. Powoduje to u niego wyczerpanie psychiczne, chorobę związaną z gorączką i majakami. Wciąż wierzy jednak w prawdziwość swej ideologii. Ostatecznie, po wielu załamaniach psychicznych, zostaje zdemaskowany przez sędziego śledczego, Porfirego. Za namową jego i Sonii przyznaje się do zbrodni i w szczegółach relacjonuje władzom jej przebieg. Dzięki przyznaniu się do winy otrzymuje umiarkowaną karę. Trafia na 8 lat na Syberię. Na katorżę przez większość czasu nie czuje skruchy, trapi go wręcz bezsensowność odsiadania kary za czyn, który nazywa tylko "uchyleniem" jako że został wykonany tak niestannie. Przełom pojawia się dopiero w końcowych fragmentach powieści.

Istotny w powieści jest również wątek Sonii i Katarzyny Iwanowny. Sonia, której macochą jest Katarzyna Iwanowna (osoba nie równoważona i wybuchowa), jest zmuszona do prostytucji przez warunki materialne. Jej perypetie wiążą się bezpośrednio z losem Rodiona i ostatecznie jedzie ona za nim na Syberię, gdzie przyczynia się do jego przemiany. Głównym jej powodem jest miłość do Raskolnikowa, która pozwala mu przeżyć trudne chwile i mieć nadzieję na nową przyszłość.

STRESZCZENIE: Część I Rodion Romanowicz Raskolnikow jest młodym studentem prawa, a raczej byłym studentem, gdyż z powodu problemów finansowych musiał przerwać studia. Ma 23 lata i pochodzi ze zubożałej rodziny. Tego dnia wychodzi z wynajmowanego przez siebie niewielkiego pokoju na poddaszu i kieruje się do **Alony Iwanowny**, starej lichwiarki, u której planuje zastawić zegarek po ojcu, aby mieć parę rubli na przeżycie kilku dni. Jak pisze autor: *„Był to młodym wyjątkowej urody, miał piękne ciemne oczy, wzrost powyżej średniego, sylwetkę wysmukłą i zgrabną. Był tak nędznie ubrany, że ktoś inny na jego miejscu, nawet przyzwyczajony do tego, krępowałby się w biały dzień wychodzić na ulicę w takich łachmanach.”* Rodiona nie stać na lepsze ubrania, od dawna zalega też z czynszem za pokój, często głoduje. Nie jest w stanie finansować studiów. W celu uzyskania pieniędzy zastawia u lichwiarki pamiętki rodzinne, w tym pierścionek **Duni**, swojej siostry. Jego sytuacja finansowa jest tragiczna. Ubóstwo i samotność stają się jego codzienną udręką. Nędza boli go fizycznie i psychicznie. Cierpi z

powodu tego, że również jego matka i siostra żyją w biedzie. Jednocześnie jest ambitny i czuje, że gdyby nie pieniądze mógłby wiele osiągnąć. Będąc u starej lichwiarki, Raskolnikow rozmyśla o niesprawiedliwości. Uważa, że ta kobieta zeruje na biedzie ludzi takich jak on. Podczas tej wizyty w jego głowie kielkuje straszna myśl zamordowania lichwiarki i zabrania cennych przedmiotów. W drodze powrotnej, Rodion walczy z tą myślą, jest wewnętrznie rozdarty. Postanawia wstąpić do szynku by napić się piwa. Przysiadła się do niego niejaki **Marmieladow**, były urzędnik, topiący smutki w kieliszku. Mężczyzna wyznaje, że w domu im się nie przelewa. On alkoholik, żona chora na gruźlicę, a córka z poprzedniego małżeństwa – **Sonia** w celu zarobienia grosza prostytuuje się. Rodion odprowadza kompletnie pijanego Marmieladowa do domu. Tam poznaje chorą na gruźlicę Katarzynę oraz trójkę jej dzieci. Młodzieniec wraca do siebie i zasypia. Następnego dnia o poranku Raskolnikow dostaje list od swej matki, w którym informuje, iż **Dunia** (czyli jego siostra) zamierza wyjść za **Piotra Pietrowicza Łużyna**. Wcześniej Dunia pracowała jako guwernantka w domu **Swidrygajłowów**, gdzie doznała wielu upokorzeń. Teraz w celu ratowania sytuacji finansowej chce wyjść za Łużyna, zamożnego 45-letniego mężczyznę. Rodion domyśla się, że siostra chce po prostu znaleźć środki na sfinansowanie jego studiów. Młodzieniec poruszony treścią długiego listu wybiega z mieszkania i błąka się po mieście. W końcu pada ze zmęczenia i zasypia na Wyspie Wasilewskiej. Śni mu się koszmarna historia z dzieciństwa, której był świadkiem. Na ulicy leżała zabiedzona i wygłodniała szkapka, którą na oczach rozbawionych gapiów zabija właściciel – **Mikołka**. Realizm snu jest poruszający. Wracając do domu podслуchał rozmowę Lizawiety – przyrodniej siostry lichwiarki Alony. Lizawietia informowała jakiegoś handlarza, że wieczorem następnego dnia jej siostra będzie sama w mieszkaniu. Dla Rodiona była to cenna informacja, mogąca pomóc mu w morderstwie. Nadal nie był jednak pewien czy to zrobić. Wtedy przypomniał sobie jak pewnego dnia w szynku usłyszał rozmowę między oficerem a jakimś studentem. Obaj mężczyźni zgodnie uważali, że takie osoby jak stara lichwiarka Alona, powinno się eliminować ze społeczeństwa a ich majątek przekazywać na cele dobroczynne. Twierdzili, że tak

straszny czyn, nie powinien wywoływać wyrzutów sumienia, gdyż miałby na celu dobro reszty społeczeństwa. Rodion, który podsłuchał tę rozmowę, zgadzał się z nimi. Następnego dnia Raskolnikowa budzi Anastazja, która była kucharką i jednocześnie służącą właścicielki kamienicy. Przynosi mu torchę chleba i herbatę. Rodion je śniadanie i ponownie zasypia. Budzi się dopiero o 14, gdy Anastazja przynosi mu zupę. Po posiłku znów zasypia i budzi go dopiero bicie zegara. Szybko zerwał się z łóżka i zaczyna przygotowania do zbrodni. Korzystając z nieobecności stróża, zabiera jego siekierę. Jako że nie miał co zastawić u lichwiarki przygotował coś na kształt papierończy. Przedmiot ten miał być pretekstem do pojawienia się u Alony. Raskolnikow w amoku wyrusza do lichwiarki. Puka do drzwi i wchodzi do mieszkania. Kobieta jest nieufna. Rodion waha się. W końcu wyjmuje siekierę i ciosem w głowę zabija staruszkę. Rozstrzęsiony zaczyna szukać kosztowności. W końcu je znajduje, lecz nagle do mieszkania wchodzi siostra lichwiarki, Lizawieta. Rodion morduje również ją. Raskolnikow wyciera ręce i siekierę z krwi po czym wymyka się z kamienicy i dociera do swojej izdebki, gdzie w dziurze za tapetą chowa skradzione precjoza. **Część II** Dzień po morderstwie do pokoju Rodiona przychodzi Anastazja w towarzystwie stróża, który wręcza mu wezwanie na policję. Raskolnikow jest przerażony, jednak na posterunku okazuje się, że chodzi o weksle, które niegdyś wystawił właścicielce pokoju, który wynajmuje. Na posterunku Raskolnikow jest świadkiem rozmowy policjantów o wczorajszym morderstwie. Młodzieniec nie wytrzymuje napięcia i mdleje. Po opuszczeniu komisariatu, Raskolnikow postanawia schować łupy w inne miejsce. Znajduje je na jakimś podwórku pod głazem. Wracając odwiedza swojego przyjaciela Razumichina. W rozmowie Raskolnikow wyznaje o swoich problemach finansowych, na co Razumichin proponuje mu pracę jako tłumacz tekstów, lecz młodzieniec odmawia. Następnie Rodion włóczy się bezcelowo po mieście. Jest przytłoczony minionymi wydarzeniami. Prawie wpada pod koła dorożki. W końcu wraca do swojego pokoju, gdzie traci przytomność. Aż trzy dni Raskolnikow leży nieprzytomny. Jego stan jest bardzo zły i wpada w chorobę. Matka przesyła mu 35 rubli, aby miał na utrzymanie. Rodionem w trakcie choroby

opiekuje się przyjaciel Razumichin, który za część pieniędzy od matki kupuje mu ubranie oraz organizuje lekarza – **Pana Zosimowa** – który dogląda nieszczęśnika. W trakcie jednej z wizyt Zosimow porusza temat zbrodni na lichwiarce i jej siostrze. Do Raskolnikowa przychodzi w odwiedziny Piotr Pietrowicz Łużyn, który zalecał się do jego siostry, Duni. Młodzieniec nie kryje swojej niechęci do niego. W rozmowie Łużyn informuje o przełomie w sprawie morderstwa. Do zbrodni przyznał się malarz pokojowy – Mikołaj. W końcu Rodion wychodzi z mieszkania. Jego stan nadal jest bardzo zły, miewa myśli samobójcze. Wstępuje do „Pałacu Kryształowego” – lokalnej gospody, gdzie przysiadają się do niego **Zamietow**. Rozmawiają o morderstwie. Nagle młodzieniec pyta prowokacyjnie: – *A co by było, gdybym to ja zamordował tę starą i Lizawietę?* Zszokowany Zamietow myśli, że Rodion zwariował. Wychodząc z gospody Raskolnikow wpada na swojego przyjaciela, Razumichina. Następnie idąc przez miasto jest świadkiem próby samobójczej pewnej kobiety, która zeskoczyła z mostu do wody, lecz została uratowana. Rodion dochodzi do domu lichwiarki, gdzie przed paroma dniami popełnił zbrodnię. Wchodzi do środka pod pretekstem wynajęcia pokoju. W dalszej części powieści dowiadujemy się, że Marmieladow, ten alkoholik, ojciec Soni, wpada pod koła powozu i wkrótce umiera. Raskolnikow udziela pomocy finansowej rodzinie Marmieladowa. Oddaje im wszystkie pieniądze od matki jakie mu jeszcze zostały. Poznaje też Sonię Marmieladow, która robi na nim ogromne wrażenie. Młodzieniec postanawia się ogarnąć. *„Dosyć – orzekł stanowczo i uroczyście – precz złudzenia, urojone obawy i majaki!... Życie istnieje! Czyż nie żyłem przed chwilą? Moje życie nie skończyło się wraz ze śmiercią starej! Wieczny odpoczynek jej – i dosyć tego! Rozpoczyna się okres panowania rozsądku i światła... woli... i siły... Teraz zobaczymy!”* – dodał, jakby wyzywając *jakieś ciemne moce*. – *A jednak byłem już zdecydowany żyć na takim małym skrawku ziemi!”* W dalszej części powieści Rodion udaje się na przyjęcie organizowane przez Razumichina. Znowu czuje się jednak źle, więc przyjaciel odprowadza go do domu. Na miejscu okazuje się, że czeka na niego matka i siostra Dunia. Młodzieniec ponownie traci przytomność a Razumichin wzywa lekarza. **Część III** Rodzina jest bardzo zaniepokojona jego

stanem zdrowia. Po odzyskaniu przytomności dziwnie się zachowuje. Nie okazuje żadnej radości z faktu odwiedzin matki i siostry. Kolejnego dnia kobiety pokazują mu list jaki dostały od Łużyna. W swej formie niczym nie przypomina korespondencji między parą narzeczonych, a bardziej list urzędowy. Łużyn po ostatniej wizycie u Raskolnikowa życzy sobie, aby go nie było podczas kolacji. Raskolnikow stara się przekonać Dunię, aby nie wychodziła za tego mężczyznę. W dalszej części bohater wraz ze swym przyjacielem udaje się do sędziego śledczego **Porfirego Pietrowicza**, który zajmował się sprawą zamordowanej lichwiarki. Chcąc bowiem odzyskać zastawione u niej pamiątki rodzinne. Porfiry był piekielnie inteligentnym i sprytnym śledczym. Doskonale znał się na psychologii. Zaczął wypytywać Rodiona o jego artykuł. Kiedyś bowiem, Rodion napisał tekst pt. *O Zbrodni*, w którym wykladał, że jednostki wybitne nie podlegają żadnym ograniczeniom i zasadom i mają prawo korzystać ze swej wyższości nawet poprzez popełnianie zbrodni na jednostkach pospolitych. Rodion wraca do mieszkania i zapada w letarg. Następnego dnia budzi go przybyły **Arkadiusz Swidrygajłow**. To u niego niegdyś pracowała siostra Dunia, lecz zrezygnowała, gdyż prawdopodobnie pracodawca się do niej dobierał. W przeszłości człowiek ten siedział w więzieniu za długi, nie stronił bowiem od hazardu. Z ciupy wyciągnęła go Marfa, którą później poślubił. W każdym razie Swidrygajłow pozował na człowieka ułożonego, a we wnętrzu krył wiele zła. Niejednokrotnie zdarzało mu się podnieść rękę na żonę. **Część IV** Arkadiusz Swidrygajłow proponuje Rodionowi kilka tysięcy rubli dla Duni w zamian za zerwanie jej zaręczyn z Łużynem. Młody odmawia, gdyż boi się, że ten ma nieczne zamiary wobec jego siostry. W końcu dochodzi do kolacji zorganizowanej przez matkę bohatera, **Pulcherię**. Uczestniczą w niej Rodion, Dunia, Razumichin oraz Łużyn. Nie trzeba wspominać, że Łużyn nie był zadowolony z obecności Rodiona. Dochodzi do ostrej wymiany zdań. Łużyn stawia Duni ultimatum: albo on albo brat. Zaręczyny zostają zerwane. W dalszej części powieści Rodion odwiedza Sonię. W trakcie rozmowy młodzieniec prosi ją o przeczytanie mu historii wskrzeszenia Łazarza. Dziewczyna czyta pięknym i przejętym głosem. Rodion jest poruszony. Tymczasem przenikliwy sędzia śledczy Porfiry,

podejrzewa, że za morderstwem Alony i Lizawiety stoi młody Raskolnikow. Wzywa go na przesłuchanie. Nie przedstawia mu jednak zarzutów, chce aby on sam się nieświadomie zdemaskował. Nagle przybywa malarz Mikołaj, który wyznaje, że on sam dokonał zabójstwa. Rodion może czuć się spokojny, lecz nie wie, że Porfiry i tak uważa że to on zabił kobiety. **Część V** Łużyn, ochłonawszy nieco po wczorajszych wydarzeniach postanawia wszystko naprawić. Knuje intrygę. W tym celu zaprasza do siebie Sonię, która była prostytutką, wręcza jej 10 rubli, a sturublowy banknot podrzuca jej ukradkiem. Jednak widzi to jego współlokator – **Liebieziatnikow**. W domu Marmieladowów, odbywa się stypa po zmarłym ojcu. Przybywa tam Łużyn, który oskarża Sonię o kradzież 100 rubli i udowadnia, że kobieta ma go przy sobie. Tę beznadziejną dla Soni sytuację ratuje Liebieziatnikow, który demaskuje Łużyna. Dowodzi, że Sonia jest niewinna, a oskarżenia są bezpodstawne. Obecny na stypie Raskolnikow również staje w obronie Soni. Więź jaka łączy Rodiona i Sonię staje się coraz silniejsza. W końcu Rodion wyznaje dziewczynie, że zamordował lichwiarkę i jej siostrę. Ku jego zaskoczeniu nie został odrzucony i potępiony. Rozmowę tę podsłuchał sąsiad Sonii – Swidrygajłow. Nagle pojawia się Liebieziatnikow, który przynosi złe wieści na temat Katarzyny Iwanownej Marmieladow – macochy Sonii. Po śmierci męża kobieta załamała się, chodzi po mieście z małymi dziećmi i żebrze. Pozostała bez środków do życia. Uczy dzieci śpiewać, tańczyć i grać na katarynce, aby były w stanie więcej zarobić na ulicy. Nagle kobieta chora na gruźlicę, przewraca się i dostaje krwotoku. Trafia do domu Soni, gdzie umiera. Obecny przy łożu śmierci Swidrygajłow, obiecuje zając się organizacją pogrzebu. Ponadto za pieniądze, których nie przyjął od niego Raskolnikow, finansuje sierociniec dla dzieci zmarłej kobiety. **Część VI** Stan psychiczny Rodiona jest fatalny. Chce porozmawiać ze Swidrygajłowem, gdyż wie, że podsłuchał on jego rozmowę z Sonią. Ten jest jednak zajęty przygotowaniem do pogrzebu pani Marmieladow. Rodion jest psychicznie wyczerpany, jest na skraju załamania. Co gorsza ludzie zaczynają dostrzegać. Zastanawiają się co jest z nim nie tak. Nawet przyjaciel Razumichin zaczyna mieć pewne podejrzenia. Rodion zdaje sobie sprawę jak straszny czyn popełnił. Wie, że

zawiódł wszystkich w tym ukochną matkę i siostrę, która dla jego dobra jest gotowa zrezygnować z własnego szczęścia. Rodion zachowuje się coraz dziwniej, ma zaniki pamięci, śpi w dziwnych miejscach. Nie wziął udziału w pogrzebie pani Marmieladow, gdyż spał zbyt długo. Pewnego dnia Razumichin informuje go, że Dunia dostała od kogoś list. Rodion postanawia dowiedzieć się co było jego treścią. Wychodząc z mieszkania wpada na Porfiryra. Wracając do mieszkania. Porfiry tłumaczy Rodionowi, że jego dziwne zachowanie wielokrotnie go zdradzało i że wie, że to on zabił kobietę. Mimo to Porfiry darzy Rodiona szacunkiem i radzi mu, że lepiej dla niego będzie jak sam się przyzna i odpokutuje winy. „*Całe to psychologiczne dochodzenie zniszczę, wszystkie podejrzenia w stosunku do pana sprowadzę do zera, tak że pańskie morderstwo będzie wyglądało na coś w rodzaju chwilowego obłądzenia, bo między nami mówiąc, to naprawdę był obłądzenie. Jestem uczciwym człowiekiem i dotrzymuję słowa*”. Ponadto mówi: „*cierpienie to także dobra rzecz*”, gdyż „*w cierpieniu jest pewna idea*”. Mimo to Rodion nie przyznaje się a Porfiry opuszcza mieszkanie. Młody udaje się do Swidrygajowa, aby wy badać co wie. Swidrygajow jest w dziwnym stanie i otwiera się. Opowiada o swojej przeszłości. Lubi wykorzystywać kobiety. Przyznaje, że kiedyś zgwałcił nieletnią. Ponadto wyznaje, że właśnie zaręczył się z pewną 16-letnią. Jego żona nie żyła bowiem od jakiegoś czasu. Śledczy Porfiry podejrzewał, że to Swidrygajow mógł się przyczynić do jej śmierci. Owa 16-letnia dziewczyna przyjęła oświadczenie, gdyż mężczyzna uchodził za człowieka prawnego i zamożnego. Dostała drogi prezent, ale wyznała, że woli jego szacunek niż kosztowności. Słowa te wywarły duży wpływ na mężczyźni. Swidrygajow kończy rozmowę z Rodionem i udaje się do mieszkania. Zwabia tam Dunię, której jawia prawdę o jej bracie. Aby zdobyć względy dziewczyny proponuje, że zorganizuje Rodionowi ucieczkę do Ameryki. Zamyka pokój na klucz. Dunia przestraszyła się i zażądała aby ją wypuścił. W swej rozpacz dziewczyna wyciąga rewolwer, który dostała kiedyś od żony Swidrygajowa. W końcu strzela i rani mężczyznę w skroń. Wiedząc, że chce ją on uwieść dodaje iż nigdy go nie pokocha. Swidrygajow oddaje dziewczynie klucz. Po tej historii mężczyzna udaje się do Soni, wręcza jej 3 tys.

rubli i informuje, że wyjeżdża. Następnie udaje się do swojej narzeczonej, której wręcza resztę pieniędzy. W ulewny wieczór błąka się po mieście. Noc spędza w austerii „Adrianopol”, gdzie śnią mu się trzy alegoryczne seni: sen o myszach, sen o zgwaltowanej czternastolatce, która utopiła się, bo nie mogła znieść swej hańby oraz sen o pięcioletniej dziewczynie przeistaczającej się w kurtyzanę. Następnego dnia strzela sobie w głowę. Raskolnikow odwiedza matkę i informuje, że wyjeżdża na dłużej. Gdy wraca do mieszkania spotyka Dunię. Siostra za już prawdę. Uważa, że powinien iść na komisariat i przyznać się do winy. Rodion wyznaje siostrze, że już wielokrotnie szedł nad rzekę, ale nie był w stanie popełnić samobójstwa. Sonia również sądzi, że Rodion powinien przyznać się do winy. Wręcza mu cyprysowy krzyżyk. Raskolnikow udaje się na komisariat i przyznaje się do winy. **Epilog** Z epilogu dowiadujemy się, o przebiegu procesu. Zeznania lekarza Zosimowa, kucharki i innych świadków wychodzi obraz Rodiona jako dobrego człowieka, a nie pospolitego mordercy. Jego przyjaciel, Razumichin opowiada jak w trakcie studiów Rodion wspierał finansowo chorego na suchoty kolegę a gdy ten zmarł, opiekował się jego sparaliżowanym ojcem. Umieścił go w szpitalu, a po jego śmierci zorganizował pogrzeb. Raskolnikow zapytany o motyw wyznał, że była nim trudna sytuacja finansowa. Przyznał się jednak do zbrodni, gdyż czuł skruchę. Okoliczności łagodzące – głównie fakt, że sam przyznał się do winy – sprawiły, że został skazany na 8 lat ciężkich robót na Syberii. Sonia, która kocha Rodiona, dobrowolnie postanawia mu towarzyszyć w pokucie. Wraz z nim jedzie na zsyłkę. Razumichin żeni się z Dunią. Niedługo po ślubie matka Rodiona, umiera. Nigdy nie poznała prawy o synu, lecz jej późniejsze problemy psychiczne wskazują, że mogła się domyślać. O losie Raskolnikowa Dunia i Razumichin dowiadawali się z listów od Sonii. Rodion na zsyłce jest otepiały, ale nie załamuje się. Niestety zaczyna pogardliwie odnosić się do Sonii mimo iż ona tak bardzo się dla niego poświęca. Dzięki niej Rodion dostaje lżejsze prace przez co nie lubią go inni współwięźniowie. Rodion zachorował i łąduje w szpitalu. Nie widuje się z Sonią, lecz ta przychodzi pod szpital i patrzy w okna. Później przestaje go już odwiedzać. Rodion zaczyna bardzo za nią tęsknić. Dowiaduje się, że dziewczyna zachorowała.

Bardzo się o nią boi. Sonia informuje go w liście, że już się lepiej czuje i że niedługo się spotkają. Powieść kończy wzruszająca scena ich ponownego spotkania nad brzegiem rzeki: „*Chcieli coś powiedzieć, lecz słowa więzły im w gardle. Łzy stanęły im w oczach. Obydwoje byli bladzi i wychudli, ale w ich chorych i bladych twarzach jaśniała już zorza nowej przyszłości, zmartwychwstania ku nowemu życiu. Wskrzesała ich miłość, ich serca kryły niewyczerpane źródła życia dla nich obojga. Postanowili cierpliwie czekać. Mieli przed sobą jeszcze siedem lat niewysłowionej miłości i bezgranicznego szczęścia! Ale on zmartwychwstał i wiedział o tym, czuł to całym swym odnowionym jestestwem, a ona – ona żyła przeciwieństwo tylko jego życiem!*”

CHARAKTERYSTYKA Rodion Raskolnikow: Podstawowe informacje o bohaterze Rodion Raskolnikow to główny bohater *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego. Kiedy go poznajemy ma dwadzieścia trzy lata i jest byłym studentem prawa. Mieszka w Petersburgu w biednym, wynajmowanym pokoju (przy ulicy S-kiej), za który i tak zalega właściciele z opłatami za czynsz. Główny wątek powieści oparty został na popełnionej przez Raskolnikowa zbrodni (morduje on i okrada starą lichwiarkę Alonę oraz jej upośledzoną siostrę Lizawietę) i spotykającej go za to karze. Ojciec Rodiona nie żyje, matka to Pulcheria Aleksandrowa. Ma także siostrę, Awdotję Romanową, którą nazywa Dunią. Jego najlepszym przyjacielem jest znany ze studiów Dimitri Razumichin. Ze wzajemnością darzy uczuciem młodą, biedną, zmuszoną przez sytuację materialną swojej rodziny do prostytucji, Sonię. W zakończeniu powieści, kiedy bohater zostaje zesłany za swoją zbrodnię na katorgę na Syberii, Sonia podąża za nim. Kreacja literacka postaci Rodiona jest niezwykle skomplikowana pod względem psychologicznym. Widać to szczególnie w licznie pojawiających się monologach wewnętrznych bohatera. Nazwisko postaci można uznać za znaczące. 'Raskólnik' to w języku rosyjskim tyle, co 'rozłamowiec', 'odszczerpieniec', 'schizmatyk' (w XVII wieku raskolnikami nazywani byli członkowie sekt powstałych w wyniku rozłamu w kościele prawosławnym). Zatem nazwisko bohatera odczytywać można w takim kontekście, że Rodion deklaruje się jako ateista i wyznaje swój własny system wartości. Oparty jest on na wierze, że ludzie dzielą się na lepszych i gorszych.

Charakterystyka zewnętrzna Bohater to człowiek młody, o wyjątkowej urodzie. Jest raczej wysokiego wzrostu. Sylwetkę ma wysmukłą i zgrabną, twarz subtelną, włosy ciemne. Ponuro patrzy ciemnymi, pięknymi oczami. Chodzi ubrany w nędzne stroje. Są one tak stare i poniszczone do tego stopnia, że wstyd wychodzić w nich na ulicę i pokazywać się innym ludziom. Ponadto Raskolnikow nosi kapelusz [...] o wysokim denku, okrągły, zimmermanowski, ale zupełnie zrudziały, dziurawy jak sito i poplamiony, bez randa i jakoś obrzydliwie przekrzywiony.

Charakterystyka wewnętrzna Raskolnikow jest człowiekiem biednym i samotnym. Często mówi w myślach sam do siebie, snując rozważania na temat otaczającej go rzeczywistości, własnej sytuacji w niej czy swojego postępowania (monolog wewnątrzne). Zazwyczaj zastanawia się nad czymś lub nachodzą go smutne, filozoficzne przemyślenia, na przykład: „zgoła wyrzec się życia! – zawołał nagle w jakimś zapamiętaniu – przyjął pokornie taki los, jaki jest, raz na zawsze, i stłumić w sobie wszystko, wyrzekając się wszelkiego prawa do czynu, życia i miłości!” Bohater buntuje się przeciwko otaczającemu go światu. Uważa się za ateistę i deklaruje, że etyka i moralność są wartościami względnymi (dla różnych ludzi mogą być inne). Jednocześnie jednak jest pełen współczucia i z chęcią niesie pomoc biednym i pokrzywdzonym. Mimo że sam znajduje się w oplakanej sytuacji finansowej, jest w stanie oddać wszystkie pieniądze potrzebującym (na przykład rodzinie Marmieladowów). W swoich rozważaniach dochodzi do przekonania, że istnieją ludzie zwykli i ponadprzeciętni, którzy tworzą historię i kreują losy świata (pisze o tym artykuł do prasy). Mają oni prawo – w imię niesienia dobra i postępu – robić wszystko, co uznają za słuszne. Uważa się za jednego z właśnie takich ludzi i postanawia się przekonać, czy jego teorie są prawdziwe, dokonując zbrodni. Okazuje się jednak, że w wyniku popełnionego morderstwa zapada na chorobę i nie jest w stanie udźwignąć ciężaru dręczących go wyrzutów sumienia (w końcu postaci można uznać za znaczące. 'Raskólnik' to w języku rosyjskim tyle, co 'rozłamowiec', 'odszczerpieniec', 'schizmatyk' (w XVII wieku raskolnikami nazywani byli członkowie sekt powstałych w wyniku rozłamu w kościele prawosławnym). Zatem nazwisko bohatera odczytywać można w takim kontekście, że Rodion deklaruje się jako ateista i wyznaje swój własny system wartości. Oparty jest on na wierze, że ludzie dzielą się na lepszych i gorszych.

Bohater jest zafascynowany postawą Soni, docenia jej poświęcenie dla rodziny, broni jej, gdy Łuzyn próbuje zrobić z niej oszustkę i złodziejkę. Z jednej strony Rodion zakochuje się w dziewczynie, tylko ona jest jego powiernicą, tylko jej zdrada,

jakiego czynu się dopuścił, czuje, że Sonia go nie potępi. Z drugiej jednak, bezustannie Sonię odpycha. Nawet kiedy ta udaje się za nim na Syberię – traktuje ją z góry. Zastanawia się, dlaczego więźniowie są wobec niej tacy uprzejmi. Dopiero kiedy dziewczyna z powodu choroby przez kilka dni go nie odwiedza, doznaje olśnienia. W końcu pada jej do stóp i to należy uznać za moment, w którym Raskolnikow metaforycznie zmartwychwstaje i rozpoczyna nowe życie.

Zofia Siemionowna Marmieladowa (Sonia) jest jedną z głównych postaci powieści. Pierwsza wzmianka na jej temat pojawia się podczas rozmowy Marmieladowa z Raskolnikowem w szynku. Natomiast bezpośrednio poznajemy ją w momencie, gdy umiera jej ojciec Marmieladów. „*Sonia była blondynką lat może osiemnastu, niskiego wzrostu, szczupłą, lecz dość przystojną, o cudownych, niebieskich oczach.*” Jej pojawienie się w pokoju umierającego wywołuje zgorzzone szeptu tłum gapiów. Już sam jej ubiór jest rażąco nieprzyzwoity, jednoznacznie wskazujący na profesję prostytutki; ma na sobie jedwabną suknię z nadzwyczaj długim i śmiesznym ogonem i jasne buciki, na głowie zaś słomiany, okrągły kapelusik ozdobiony jaskrawym piórem ognistego koloru. Mimo wieczornej pory w rękę trzymała parasolkę od słońca. Tylko jej błada i wychudła twarz zdradzała przerażenie. Powyższy obraz mocno kontrastuje z innym, gdy Sonia odwiedza Raskolnikowa, by podziękować mu za okazaną pomoc. W pierwszej chwili wszyscy spojrzeli na nią ze zdziwieniem i ciekawością. Sam Raskolnikow ledwo ją poznał. Oto stanęła przed nimi bardzo młoda, niesmiała i skromnie, a wręcz ubogo ubrana dziewczyna. „*Miała na sobie zwyczajną, codzienną sukienkę, na głowie zaś niemodny, stary kapelus; z wczorajszego stroju pozostała jej jedynie parasolka, którą trzymała w ręku.*” Jej ruchy zdradzały wielkie zakłopotanie, nie do końca wie, jak ma się zachować w towarzystwie. Ale jej skromność, dziecięca nieśmiałość i przyzwoite manieri sprawiają, że zjednuje sobie ludzi. Sonia jest córką Marmieladowa z pierwszego małżeństwa. Z powodu złych warunków materialnych rodziny (spowodowanych w znacznej części przez pijaństwo ojca), nie zdobyła żadnego wykształcenia. Nękana przez macochę, Katarzynę Iwanowną, pretensjami o status "darmozjada", kiedy nie może znaleźć zatrudnienia jako szwaczka, decyduje się (mając także na względzie biedę

przyrodniego rodzeństwa) pójść na ulicę: uprawia profesję prostytutki z policyjnym "żółtym biletem", odcinającym jej powrót do normalnego życia i społeczeństwa "przyzwoitych ludzi". Pełna pokory i dobroci, zawsze gotowa do chrześcijańskiego przebaczenia zachowuje w poniżających okolicznościach życiowych godność i człowieczeństwo. Napotyka na swej drodze Raskolnikowa poznaje go przy łożu umierającego ojca. Ujęta jego dobrocią (student ofiarowuje ostatnie pieniądze na pogrzeb nieszczęśliwego alkoholika) zaczyna go odwiedzać. Dostrzega, że jest to jedyny znany jej człowiek, który traktuje ją z szacunkiem, bez cienia wyższości i pogardy dla jej sposobu zdobywania środków na utrzymanie siebie i rodziny. Ich kontakty i spotkania stają się coraz częstsze: w obskurnym i biednym pokoiku Soni "**morderca i jawno grzesznica**" czytają razem Nowy Testament, znajdując w księdze wybaczenia duchową podporę. Losy Soni coraz silniej sprzęgają ją z życiem Raskolnikowa: dziewczynaomal nie pada ofiarą intrygi Łużyna, odrąbanego konkurenta siostry Raskolnikowa, Duni. Z nienawiści do jej brata Łużyn chce się zemścić ugodziwszy w Sonię podrzuca jej sturublowy banknot, by oskarżyć o złodziejstwo. Triumf Łużyna uniemożliwiłbystry świadek całej intrygi, także Raskolnikow stanie w obronie posądzonej. Zakochana w swym obrońcy i człowieku, przywracającym jej poczucie godności, Sonia dowiaduje się od Raskolnikowa o **popelnionej przez niego zbrodni**. Reaguje bardzo nietypowo, mówiąc: „*cośes sobie wyrządził*”, ofiarowując mu wybaczenie i miłość, deklarując chęć pójścia z Raskolnikowem na katorgę. Nie znajduje jednak jeszcze wówczas odzewu na propozycję oddania się w ręce sprawiedliwości, wzięcia na siebie odpowiedzialności za popełniony czyn i zmazania go pokutą. Kiedy jednak po pewnym czasie Raskolnikow uda się na policję, by przyznać się do zabójstwa, stanie przed sądem i zostanie skazany na osiem lat katorgi, Sonia będzie mu towarzyszyć na Syberii. Wraz z odmienionym Raskolnikowem przeżywa odrodzenie się jego wiary i powrót do wywiedzionej z najgłębszych podstaw **chrześcijaństwa filozofii** wybaczącej miłości. Postać Soni to uosobienie pokory i poświęcenia. Swoją los dziewczyna przyjmuje bez buntu, bo wie, że każdy człowiek musi dźwigać własny krzyż. Wszystkich stara się zrozumieć, wszystkim pomóc. Sonia każdego traktuje z miłością; kocha ojca pijaka, który ją wysłał na ulicę oraz Raskolnikowa –

zbrodniarza, bo wierzy, że miłością i dobrocią można uleczyć świat. Jednak jej dobre serce i łagodność często wykorzystuje ojciec, prosząc o pieniądze na wódkę. Tragiczne podobieństwo losu Soni i Raskolnikowa polega na tym, że oboje musieli złamać swoje zasady, aby uszczęśliwić siebie i innych. Oboje budzą litość i przerażenie, oboje naznaczeni są przez fatum czasów i pochodzenia, przez co są postaciami tragicznymi. Zarówno Raskolnikow, jak i Sonia, żyją w nędzy i niedostatku. Warunki, w jakich przyszło im przebywać, są podobne. Pokój Raskolnikowa przypominający kształtem i nastrojem trumnę, trudno nawet nazwać domem. Natomiast dom Marmieladowa to przykłąd krańcowo skromnych warunków życia, gdzie bieda i pijaństwo ojca zmuszają Sonię do wyprowadzenia się z domu. W tych warunkach poniekąd usprawiedliwione i zrozumiałe stają się czyny moralne: Raskolnikow zabija lichwiarkę, bo nie ma pieniędzy, jak również żyje w poczuciu niesprawiedliwości, pozwalającej na to, by jedni żyli dostatnio, a inni w całkowitej nędzy. Sonia natomiast dostaje żółty bilet, aby utrzymać rodzinę, gdyż ojciec, ze względu na swój nałóg, nie jest w stanie zapewnić rodzinie godnego życia. Sonia i Raskolnikow poświęcają się dla dobra innych, jednak to Sonia budzi większą sympatię czytelnika, ponieważ robi to z pokorą, natomiast Rodion zabija dwoje ludzi, jak twierdzi, dla zasady. W opozycji do koncepcji społecznych Raskolnikowa pozostaje wiara Soni. Jej cierpienie jest ofiarą dla rodziny - została prostytutką namówiona przez swą macochę, przy milczącej akceptacji ojca. Dziewczyna, choć pohańbiona przez zawód, jaki wykonuje, jest uosobieniem czystości i niewinności. Równowagę duchową zapewnia jej głęboka wiara w Boga. Matka Rodiona i Dunia odnoszą się do niej z życzliwością. Również na Syberii Sonia jest skłonna do altruizmu, zawsze gotowa do bezinteresownej pomocy. Wszyscy ją bardzo kochają. Jest cicha, spokojna i pełna pokory. Przypomina postać ewangelicznej jawno grzeszniczki Marii Magdaleny.